

Rozpoczyna się konferencja Genewa-2

22 stycznia 2014

Syryjski prezydent Baszar al-Assad powiedział, że celem zbliżającej się konferencji pokojowej Genewa-2 powinna być walka z terroryzmem. Inaczej jej ustalenia nie będą miały żadnej wartości. Konferencja rozpocznie się dzisiaj w Szwajcarii, i ma dotyczyć trwającego od trzech lat konfliktu w Syrii. Zdaniem syryjskiej głowy państwa, bez podjęcia tematu terroryzmu nie da się zakończyć wojny, która zagraża nie tylko Syrii ale stabilizacji całego regionu. Brak ustaleń dotyczących przeciwdziałaniu terroryzmowi, będzie oznaczać brak jakiegokolwiek wartości podjętych rozmów. Prezydent Syrii dodał, że jego wojsko czyni postępy w walce z zagranicznymi bojownikami, przebywającymi na terenie kraju. Oskarżył również Katar, Arabię Saudyjską, Francję i Stany Zjednoczone o wspieranie ich działań. Określił też Francję jako głównego sojusznika Kataru i Arabii Saudyjskiej w działaniach mających zdestabilizować sytuację w Syrii. Potwierdził również informację, iż zagraniczne służby wywiadowcze zwróciły się do niego z prośbą, o pomoc w walce z dżihadystami. Al-Assad wykluczył możliwość uczestnictwa tzw. Syryjskiej Koalicji Narodowej w rządzie, po tegorocznych wyborach w Syrii. Liderzy Koalicji mają bowiem przebywać przede wszystkim zagranicą, a niemożliwa jest sytuacja w której członkowie rządu pełnią swoje funkcje poza Syrią. Dodał, iż reprezentują oni interesy innych państw i ich udział w rządzie oznaczałby udział w nim każdego z tych państw.

Sekretarz generalny ONZ Ban Ki-moon wycofał swoje zaproszenie irańskiej delegacji, która zrezygnowała zaakceptowanie w charakterze wstępnego warunku stworzenia w Syrii rządu tymczasowego. W odpowiedzi opozycyjna Syryjska Koalicja Narodowa udzieliła zgody na rozmowy w Szwajcarii. Przedwczoraj przedstawiciele koalicji oświadczyli, że nie wezmą udziału w

rozmowach, jeśli będzie na nich obecny Iran – jeden z najważniejszych sojuszników prezydenta al-Assada. Stany Zjednoczone poparły wyłączenie Iranu z procesu negocjacyjnego. Rosja twierdziła wcześniej, że rozmowy bez Teheranu będą profanacją.

Narodowa Rada Syryjska ogłosiła wystąpienie z opozycyjnej koalicji. Na taki krok Narodowa Rada – największy członek koalicji – zdecydowała się na znak protestu przeciwko decyzji innych przedstawicieli opozycji o udziale w konferencji w sprawie uregulowania sytuacji w Syrii. Jak czytamy w opublikowanym przez tę organizację oświadczeniu, Narodowa Rada Syryjska niezłomnie trzyma się zasady nieuczestniczenia w żadnych rozmowach z syryjskimi władzami, dopóki prezydent Baszar al-Assad nie zrezygnuje z władzy.

Tzw. Front Islamski – przymierze kilku takfirystowskich ugrupowań zbrojnych, walczących z syryjskim rządem, poinformował, że nie weźmie udziału w zbliżającej się konferencji pokojowej Genewa-2. Takfirystowskie ugrupowanie, w którym znaczną część stanowią rebelianci z samej Syrii, przekazało tę informację 19 stycznia. Abu Omar, lider Frontu Islamskiego, napisał na swoim koncie na Twitterze, że „przyszłość Syrii, powinna zostać określona na polu bitwy, a nie na konferencjach”. Z kolei Abu Bakr-Al-Bagdadi – lider, powiązanego z Al-Kaidą konkurencyjnego ugrupowania Islamskie Państwo Iraku i Lewancie (ISIL), walczącego z Frontem Islamskim, umieścił tego samego dnia w Internecie oświadczenie, w którym wezwał konkurencyjne ugrupowania do zawarcia rozejmu. A. Al-Bagdadi stwierdził: „ISIS przychodzi do was, z apelem, aby przestać się zwalczać i skupić się na walce z syryjskim rządem”. Wiadomość została podana również przez saudyjską telewizję Al-Arabija. Saudyjski rząd nie ukrywa wsparcia dla walczących w Syrii dżihadystów.

Konferencja Genewa-2 rozpocznie się w szwajcarskim mieście Montreux, 22 stycznia, by następnie (po jednodniowej przerwie) 24 stycznia przenieść się do siedziby ONZ w Genewie. Rozmowy

mają na celu znalezienie politycznego rozwiązania krwawego konfliktu w Syrii. Mocarstwa zachodnie i ich regionalni sojusznicy – szczególnie Katar, Arabia Saudyjska i Turcja – udzielają permanentnego wsparcia dla radykalnych ugrupowań zwalczających syryjski rząd.

Tymczasem fotograf z armii syryjskiej zdezerterował i przekazał 55 tysięcy zdjęć dokumentujących zbrodnie wojenne. Opublikował je „The Guardian”. Dowody dostarczone przez wojskowego fotografa dotyczą okresu od marca 2011 roku do sierpnia 2013. Z informacji dziennika wynika, że pliki ze zdjęciami zostały wywiezione z Syrii. Materiał został zbadany przez prawników, którzy przeprowadzili też serię przesłuchań fotografa. Są to dowody, które można użyć przed sądem. Fotograf podczas swojej pracy mógł robić zdjęcia nawet 50 ciał dziennie.

Rząd Syrii ponosi odpowiedzialność za śmierć 11 tys. więźniów, z których wielu przez trzy lata konfliktu zbrojnego, było torturowanych – czytamy w opublikowanym w Katarze raporcie. Trzech prawników zbadało dziesiątki tysięcy zdjęć, które wywiózł z Syrii uciekinier. Większość ciał miało ślady bicia i wycieńczenia, a niekiedy uduszenia. W syryjskim konflikcie Katar stoi po stronie syryjskiej opozycji. Damaszek konsekwentnie odrzuca wszystkie oskarżenia o łamanie praw człowieka.

Rząd Baszara al-Assada w tajemnicy wspiera islamistycznych powstańców, aby zademonstrować innym krajom, że za powstaniem w Syrii kryją się terroryści. Píše o tym „The Daily Telegraph”, powołując się na źródła w wywiadzie. Komórka Al-Kaidy w Syrii Dżabhanat an-Nusra otrzymuje środki zarówno ze sprzedaży ropy naftowej i gazu, wydobytych w zajętych rejonach, jak i bezpośrednio od rządu. Damaszek pozwala islamistom na transportowanie ropy naftowej przez kontrolowane przez rząd terytoria i płaci za ochronę ropociągów i gazociągów. Rząd al-Assada uwolnił z więzień wielu przebywających w nich islamistów.

Źródła: Autonom (akapit 1), [Głos Rosji](#) (2, 3, 7, 8), Geopolityka (4, 5), CIA (6)
Kompilacja 7 wiadomości na potrzeby „Wolnych Mediów”